

Gazeta Olsztyńska.

»GAZETA OLSZTYŃSKA«

z dodatkami »Gość Niedzielny« i »Gospodarz« wychodzi trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 50 fen., na pocztach 1 markę, z odnośzeniem do domu przez listowego 1 markę i 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Telefon nr. 841.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 30 fen. od wiersza korpusowego. Przy konkursach i wyskarżeniach należyści wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolna-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Łucyi.
Jutro: Izydors.
Pojutrze: Wiktora i Waleryna.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sł. 8 05 zach. 3 44
Jutro: » » 8 06 » 3 44
Pojutrze: » 8 07 » 3 44

Czas odnowić przedpłatę!

Koniec roku i kwartału za pasem więc czas pomyśleć o zapisaniu »Gazety Olsztyńskiej« na pierwszy kwartał 1914 na p. cztach lub u listowych. Również prosimy usilnie naszych Czytelników, aby w gronie swych znajomych i sąsiadów mianowicie teraz przed rozpoczęciem nowego roku i kwartału gorąco za Gazetą agitowali.

Nieprzyjaciele polskości chcieliby »Gazetę« wszelkimi sposobami zgnieść, wiedząc, iż bez Gazety sprawa polska za Warmii wkrótce by upadła. Waszym zaś staraniem, kochani rodacy, być powinno, aby stanąć naprzeciw tym zachciankom niemieckim — a im więcej wrogowie Gazetę waszą przesładują i tępią, tem śmieiej, otwarciej i ochoczej za nią stawać, jej bronić i ją popierać powinniście. To będzie najlepszą odpowiedzią dla tych, którzyby lud polski i jego pisma wyniszczyć chcieli.

Starajcie się przeto kochani Bracia, aby w przyszłym kwartale w żadnym domu polskim na Warmii nie brakło waszej »Gazety Olsztyńskiej«, która dla Was jest założoną i waszych praw dotąd broniła i nadal nieustraszenie bronić będzie.

Teraz najlepszy czas do agitacji. Od 15-go, a więc już od poniedziałku, do 25 grudnia przyjmować będą listowi pieniadze za Gazetę na przyszły kwartał i kwitują z ich odbioru. To też najlepiej przygotować pieniądze i im takowe wręczyć. Można też Gazetę na pocztę zapisać.

»Gazeta Olsztyńska« kosztuje na I kwartał 1914 (styczeń luty i marzec) na pocztach 1 markę, z odnośzeniem przez listowego 1 markę i 24 fenigi.

W arusy! Zapisujcie, czytajcie i rozszerzajcie Waszą »Gazetę Olsztyńską«, jedyne polsko-katolickie pismo na Warmii i w Prusach Wschodnich.

Polacy a sprawa Saverne.

Podczas interpelacji w sprawie rozruchów w Saverne poseł Trampezyński oświadczył m. in. następująco:

My Polacy w sprawie sawernskiej stoiemy na tem samym stanowisku, co wczorajsi mówcy z izby. W tej sprawie nie jesteśmy jedaak tylko ludźmi i obywatelami, ale i Polakami.

W sprawie sawernskiej nie chodzi o odosobniony wypadek, przeciwnie, wypadki w Sawernie są owcem systemu, który my znamy lepiej niż panowie z innych części państwa. Zgadza się z kanclerzem, że młody porucznik 20-letni, czujący się pół bogiem, i w swej naiwności, dopuszczający się wybrzków, nie jest zjawiskiem wstrząsającym światem. Ale sposób, w jaki komenda pułkowa na to reagowała, jest daleko gorszym. Karę, którą porucznikowi wyznaczono musiano mu oświadczyć, że nie byłby wpadł na pomysł pod osłoną patrolu kupować cukierki. Wie on dokładnie, że jego ciętość u góry się podoba. Wiemy o tem doskonale, że w podobnych wypadkach władza wojskowa powiada:

»Właśnie ani krok wstecz, pokażemy, co umiemy tym cywilistom i gazeciarskom! Niemoc władz cywilnych wobec rządów zoldactwa może wzbudzić pożałowanie, ale nikogo, zszającego stósunki nie zdziwi. Od 50 lat zwyczajniśmy tego, że w podobnych zatargach władze cywilne zawsze przegrywają sprawę.

Najgorszą w całej tej sprawie jest ta okoliczność, że rzekomych zdrajców wojskowych tajemnic, i feldwebla i 9 rekrutów na chybił trafił uwięziono, przypuszczając, że pomiędzy nimi znajdują się owi zdrajcy. To jest średniowieczna tortura. Oberst Reuter rwał sobie włosy nie dla tego, że zaszył podłosci w jego pułku, ale dla tego, że przedostały się do wiadomości publicznej. W wojsku nie chodzi o to, aby się coś złego nie stało, lecz by się zło nie wydało. Czy kilku niewinnych dostaje się do więzienia, to władzom jest zupełnie obojętne. Ta bezbronność żołnierzy i ukrywania wszystkiego, jest najgorszą stroną tego systemu. Minister wojny wybrki nazwał wczoraj drobnostkami, główną jego troską jest, aby kara nie została naruszona. Żołnierz może się zażalić tylko najgorszy wróg może żołnierzowi radzić, aby się zażalał na swych przełożonych. Żołnierzowi zażalającemu się, jak słusznie powiedział wczoraj kolega Fehrenbach kole-dy ukaranego dziesięciorako to zapłać. Zjadł jest pochodzi, że wszelkie poniewierania żołnierzy dopiero po miesiącach i latach bywają przedmiotem rozpraw sądowych, często dopiero wówczas, jeżeli sponiewierany się powiesił, lub jeżeli mu pękl bębenek. D póki te stósunki się nie zmieniają, mogą tylko radzić żołnierzom, aby pomocy szukali u cywilistów. Kanclerz twierdził, że wypadki w Sawernie są odosobnione. Przeczę temu stanowczo. Przypominam proces Knittla w Gliwicach. Pułkownik Kammler pozwalał sobie na żarty, za które każdego cywilistę osadzono do domu obłąkanych. Kobietom na rynku wywracał kosze, mówił też: »wszystkich Polaków na leży wybić!« Mimo to pierwszy prokurator w Gliwicach oświadczył: »Kammler nie był ko jest zdrowym na umyśle, ale jest normalnym, przeciętnym oficerem. Proces Knittla rzuci jeszcze pod innym względem ciekawe światło. Wojsko rzekomo zdala ma się trzymać od polityki. Ale w tym wypadku władze wojskowe ukarały oficera zapasowego za to, że przy wyborach jawnych pośrednio oddał głos Polakowi.

Jeżeli władze wojskowe poczytują Polakom za zbrodnię wierność swej narodowości, powinny też rezerw polskich wcale nie powoływać. Mówca udawadnia przykładami, jak odnoszą się oficerowie do ludności polskiej. W Inowrocławiu major 53 pułku artylerii w polskim składzie unosił się nad tem, że obecne tam dzieci szkolne mówiły między sobą po polsku. Inny major zbaczył w polskim składzie cygar trzech żołnierzy, wywołał ich natychmiast ze składu i pociągnął do odpowiedzialności za tę zbrodnię. Na zażalenie właściciela składu komenda pułkowa odpowiedziała, że major bronił uprawionych interesów. Za

przykładem oficerów idą podoficerzy, którzy żołnierzy polskich maltretują. Ale polski żołnierz służy zdala od swoich i nie ma się komu poskarżyć. Milczy więc i znosi wszystko.

Jeden z tu obecnych posłów alzackich opowiadał mi, że rekruci alzaccy mówią, iż ich jeszcze świetnie traktują w porównaniu do żołnierzy polskich.

Co tam słycać w świecie?

Drugie Saverne na Górnym Śląsku.

Nienawiść Niemców do Polaków spowodowała w Lublińcu na Górnym Śląsku, według doniesienia pism niemieckich, wielkie nieszczęście. W Lublińcu przebywa obecnie załoga strzelców konnych. Żołnierz K. przybył odwiedzić rodzice i jego szwagier z Lipin. Żołnierz odprowadził rodziców i szwagra na dworzec. Po drodze wstąpili do szynkowni browaru miejskiego. Wszyscy rozmawiali po polsku, ojczystym językiem, gdyż matka nie umie po niemiecku. Nagle zjawił się przy ich stole tkacz Sch. który zwracając się do żołnierza, żądał od niego wyjaśnienia, dlaczego nie rozmawia po niemiecku. Żołnierz oświadczył, że matka jego mówi tylko po polsku, gdyż innym językiem nie włada. W tej chwili rzucił się tkacz jak dzikie zwierzę na kobietę i uderzył ją pięścią w twarz. Po tem, co zaszło, oberzysta wydalil żołnierza i jego rodziców z lokalu. Na ulicy napadł tkacz S. na spokojnie idących; K. w obronie dobył palasza i uderzył napastnika niemieckiego. Gdy później żołnierz pożegnał się z rodzicami, gdyż wracać musiał na oznaczoną godzinę do koszar, hakatysta Sch. wraz z kolegami rzucił się na starego ojca owego żołnierza i okaleczył mu głowę. Data następnego wyszedł żołnierz po zakupy za miasto i spotkał ponownie tkacza Sch. Hakatysta ten dobył rewolweru nabitego i wymierzył do żołnierza. Żołnierz K. uderzył napastnika w rękę, wskutek czego padł strzał. Kula przeszła skroń innemu żołnierzowi Sch. Tak opisują gazety niemieckie zajście w Lublińcu. O ile wypadki te zgodne są z powyższym opisem, wtedy mieliśmy w Lublińcu drugie Saverne z odwrotnej strony.

Rozwiązanie partii Welfów w Brunświku.

Wczoraj odbyli Welfowie brunświcy nadzwyczajne zebranie, na którym pomimo namietanych protestów mniejszości postanowiono rozwiązać stronnictwo Welfów na księstwo brunświckie, z uzasadnieniem, że cel jego osiągnięty został z chwilą wjazdu księcia cumberlandzkiego do Brunświku.

Ech wypadków w SaVerne.

Pomimo zaprzeczeń prasy półurzędowej panuje w Berlinie przekonanie, że stanowisko kanclerza jest poważnie zachwiane. Nie jest rzeczą wykluczoną, że sytuacja może poprawić się z czasem, ale na razie kryzys pozostaje w swoim dawnym stadium. Jako następcę kanclerza wymieniają teraz kandydata cesarza barona

Wiadomości kościelne.

Rzym. Wczoraj rano zmarł tu znany kardynał biskup, ks. Alojzy Oreglia w 75 tym roku życia. Alojzy Oreglia di San Stefano urodził się dnia 9 lipca 1828 r. w Bene Vagienna. Kapelusze kardynalski otrzymał w r. 1873 z rąk Ojca św. Piusa IX. Był dziekanem św. kolegium i camerlengo św. Kościoła rzymskiego. Rządził dycezyą Ostyi i Veletri. Zmarły uczynił spadkobiercą Papieża. Jako następcę Oreglii, wymieniają kardynała Serafino.

— **Biuro Rady Narodowej** w Poznaniu znajduje się przy ul. Wilhelmowskiej nr. 1. Biuro jest otwarte od godz. 11. do 1. i od godz. 4. do 5.

Dr. F. Schroeder, kierownik biura.

Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 12-go grudnia 1913.

— Pomnik dla Bismarka zamierzają Niemcy w Olsztynie wystawić. W tym celu zawiąże się komitet, który wyda odezwę, wywołującą zapewne do składkowania na ten cel. Lud polski na pomnik dla swego największego ciemicy i nie mniej przesładowcy kościoła katolickiego ani złamanego szelęga nie da i dać nie powinien.

— W przyszłą środę przypada tu jarmark gairzadkowy. Wobec tego zwracamy rodakom i czytelnikom naszym uwagę, aby swe zakupy w ksiązkach kalendarzowych itd. załatwiali wedle możliwości w księgarni „Gazety Olsztynskiej”, gdzie oprócz wielkiego wyboru nabywają towar odpowiedniejszy i tańszy jak w budkach jarmarcznych, a nadto poprzę swym groszem z swą księgarnią, a to obowiązkiem każdego Polaka.

— Przyszły egzamin w podkowaniu koni odbędzie się tu w czwartek dnia 23-go stycznia przed poł. o wpół do 9tej w kuźni p. Reitzuga w ulicy Warszawskiej. Zgłoszenia do tegoż egzaminu nadesłać trzeba 4 tygodnie przed terminem do weterynarza powiatowego p. dra Marxa w Olsztynie.

— Ostatnie tegoroczne posiedzenia sądu przysięgłych rozpoczęły się tu we wtorek 9-go bm. pod przewodnictwem sędziego ziemiańskiego p. Hartwiga. Tegoz dnia skazany został parobek Gustaw Karkowski z Musiaków za krzywoprzysięstwo na 1 rok domu karnego i utratę praw obywatelskich przez 2 lata skazany. Przysięgli postawili jednakoż do cesarza wniesć prośbę o ulaskawienie zasądzonemu.

— Pogoda w grudniu. Stosownie do danych meteorologicznych, obserwatorium w Pułkowie przepowiada następującą pogodę na grudzień: Od dnia 8 do 9 wzmocnią się wiatry północne i przywziewszonych opadach śnieżnych zaczęną się silne zadyмки, poczem dai parę nastąpią zmienne opady śniegowe i deszczowe. Od dn. 14 czekiwane są silne wichury o sile huraganu, co spowoduje wielkie zaspy śnieżne. Pogoda taka trwać będzie do dnia 19, poczem nastąpi cisza i pogoda do dnia 24, od którego silne wiatry z zachodu. Od dnia 28 temperatura obniży się znacznie i cyklony ostabną. Dnia 31 wznosi się cyklon na morzu Bałtyckim, co wywoła wietrzną i śnieżną pogodę na czas dłuższy.

— Ku przestrodze. Robotnik Korneli Olik z Ostroga, zapozwany w pewnym terminie przed sądem na świadka, kazał sobie wypłacić z kasy sądowej 1,25 jako odszkodowanie, twierdząc, iż tyle utracił wskutek zmudy ze zarobku. Tymczasem wykazało się, że ów dzień wcale nie pracował. Sąd lawniczy skazał go za oszustwo na 2 tygodnie więzienia.

Z Wąrnii i Prus Wschodnich.

* **Pluski.** Budynek mistrza kowalskiego p. Wieczorka wraz z ogrodem w którym odbywa się już nauka szkolna, zostanie przez regencyę jako budynek szkolny zakupiony. Będzie tu ustanowiony trzeci nauczyciel. Natomiast w Miodówku i Wymoju

ustanowiony ma być drugi nauczyciel ponieważ liczba dzieci znacznie wzrosła.

* **Wielbark.** Przed sądem przysięgłych w Bruasberdze stał w tych dniach 25-letni robotnik Erast Niesnenski urodzony w Wielbarku. Namówił on robotnika z Polski Stanisława Wiśniewskiego aby z nim pojechał do Królewca szukać roboty. W Królewcu spił Wiśniewskiego, odwiózł go potem do innego miasta, a będąc w nocy na szosie uderzył nieszczęsnego ciężkim kulasem kilka razy w głowę. W. uciekał, ale zbrodniarz dogonił go i na polu dobił na śmierć. Potem zabrał zamordowanemu 70 marek. Oskarżony wypierał się zbrodni, lecz zeznania świadków winę jego udowodniły. Sąd przysięgłych skazał mordercę na śmierć.

Z Prus Zachodnich i Poznania.

* **Lubawa.** Pisma niemieckie donoszą, że kandydatem wszystkich partii niemieckich ma być landrat powiatu suskiego v. Brünneck, który w razie wybrania ma wystąpić do partii rzeszy. O ile wiadomo jednak konserwatyści dotąd niebardzo godzą się na zbiorowego kandydata, chcąc postawić własną kandydaturę.

* **Gdańsk.** Maszynista okrętowy Marcin Kapiszyński, spadł z pokładu parowca tak nieszczęśliwie, że złamał sobie kręgi. Lekarz okrętowy stwierdził już tylko śmierć.

* **Toruń.** Niemal doszczętnie spłonęło gospodarstwo posiadziela Müllera w Herzogsfelde. Nasamprzód cegły wybuchły w stodole, obracając ją w perzynę, następnie w stajni. W płomieniach zginęło 15 świń.

* **Malbork.** Przed niedawnym czasem znikł bez śladu mistrz patroligatorski Fischer, zostawiając cały po ojcu odziedziczony zakład na lasce opatrności. W tych dniach popełnił on samobójstwo w Norymberdze i domniósł jednemu ze znajomych, że w Malborku dłużej pozostać nie mógł, gdyż wszędzie prześladował go widok zmarłego ojca.

Z Ks. Poznanińskiego.

* **Bydgoszcz.** Niezwykła awantura szpiegowska. Do komendantury obwodowej zgłosił się podoficer pionierów i oświadczył, że jakiś pan, z którym się raz zapoznał w Golubiu, namówił go do jazdy samochodem do Bydgoszczy. Po drodze wypytywał go o najrozmaitsze tajemnice wojskowe a następnie pozostawił w Bydgoszczy. Nie mając za co wrócić do Torunia zgłosił się do władzy. Podoficera zatrzymano w areszcie i rzecz badano po cichu. Wykryto też dziewczynę, która im towarzyszyła, aresztowano też już oficera rosyjskiej strazy granicznej, lecz musiano go znów uwolnić jako niewinnego. Poszukiwanego dotychczas nie wykryto.

* **Skoki.** 1200 marek za ząb. Panna L. z okolicy kazała sobie wyrwać u dentysty bolący ząb. Po niejakim czasie zauważyła, że dentysta pozostawił jej ząb bolący a wyrwał zdrowy. Zaskarżyła więc dentystę o odszkodowanie i sąd ziemiański przyznał jej 1200 m., pozatem wcale znaczne koszty.

Ze Śląska.

* **Rybnik.** W kopalni „Emma” w powiecie rybnickim na pokładzie 200 metrowym zapaliły się w ni dziele gazy. Uduśilo się 16 chłopów pracujących niedaleko szybu. Reszta załogi zdolała się uratować. Straż ratunkowa nieszczęśliwych już wydobyła i pożar zagasila. Później zaależono trzech robotników jeszcze żyjących. Jeden z nich zmarł w drodze do szpitala górniczego, dwaj inni ciężko są chorzy.

Z różnych stron.

* **W Berlinie** urządziło towarzystwo młodzieży postępowej zebranie, protestujące przeciwko zajęciom w Sawernie i mowom, wygłoszonym w parlamencie niemieckim przez kanclerza Bethmanna Hollwega i ministra wojny Falkenhayna. Wleccownicy powzięli uchwałę protestującą przeciw naruszeniu praw w Sawernie przez władzę wojskową i przeciwko stanowisku rządu pod czas obrad w parlamencie.

* **Drezno.** (Spiące wojsko). Technika

wojskowa czyni olbrzymie postępy. Najnowsze wynalazki dokonała tu pewna kobieta, niejaka Ida Böhm. Wynalazła proszek odurzający na kilka godzin. Proszkiem tym ma się wypełniać granaty. Pękając takie granaty wydzielają odurzające gazy, które żołnierzy oczbawiają na dłuższy czas przytomności. Odurzeni popadają w sen 8-9 godzinny. Już wiele państw zwróciło się do Böhmowej o nabycie tego wynalazku. Podobno ministerjum pruskie wynalazek już kupilo.

* **Bochum.** W kopalni węgla Bruchstrasse w Laugendreer przerwała się w poniedziałek rano rura od kanalizacji wodnej. Pewen sztygar i trzech górników zostało odciętych od wyjścia i ponieśli śmierć. Z wody wydobyte ich już tylko jako trupów.

* **Nowy Jork.** Aresztowano tu bandę młodych handlarzy kobietami, którzy polowali na dziewczęta w teatrach, salach koncertowych, balowych itd., zastrzykiwali upatrywanym w ramię morfinę, a następnie uwozili oszalone do domów rozpusty. Bandę aresztowano w chwili, gdy chciała w ten sposób uprowadzić młodą mężatkę.

Rozmaitości.

Gwałtowne śnieżyce. Nad miastem Denver w Ameryce i w całym Stanie Colorado od 36 godzin szaleje gwałtowna śnieżyca. Śnieg leży na 2 metry wysokości, ruch zupełnie ustał. O 12-g dnia nie kursują żadne pociągi. Wiele pociągów utknęło w śniegach i nie sposób jest mieć im pomoc. Mieszkańcom grozi głód, ponieważ dowóz środków żywności jest niemożliwym.

— W górach Siwojskich w Francji szaleje wielka śnieżyca. Miejscowości pokryte są warstwą śniegu na 50 cm grubości. Szkoły pozamykano. W wielu ludzi zginęło. — W całej Skandynawii panowała szalona burza, która poczyniła nieobliczalne szkody. Połączenia telefoniczne i telegraficzne zerwane. Kilka łodzi rybackich rozbitych, po kilku parowcach brak śladu. Nad wybrzeżem zaależono kilka trupów. W Gothenburgu zalane całe ulice. — W całej północnej Szwajcaryi spadły olbrzymie śniegi, które uniemożliwiają w znacznym stopniu zasilańie fabryk prądem elektrycznym. — W południowo-zachodniej stronie Francji wylały rzeki i jeziora, czyniąc wszędzie olbrzymie spustoszenia. Połączenie pomiędzy Chambery a Aix les Bains zerwane.

Milionowy naszyjnik perłowy. W procesie o kradzież milionowego naszyjnika perłowego, który w lipcu r. skradziony został w drodze z Paryża do Londynu, skazał sąd 4 wiaowajców na dłuższe karę więzienne. Crizat i Lockett otrzymali po 7 lat, Sivermann 6 lat a Gutwirth półtora roku więzienia.

Gospodarka niemiecka. Z Halle donoszą: We filii szwarcburzkiego banku krajowego odkryto liczne sprzeniewierzenia. Stwierdzono brak 500 000 marek. W związku z tą sprawą donoszą o wymuszaniach, których (fiarą padł aresztowany urzędnik tegoż banku, nazwiskiem Krahmaan. Dalsze aresztowania nastąpić mają niebawem.

Od redakcyi.

(—) Wiel X Fr. B. za. Węgrzech. Gazeta kosztuje z przesyłką raz tygodniową rocznie 7 koron. Numera brakujące wysłamy; za życzenia serdecznie dziękujemy.

Sprzedż drzewa.

— We wtorek, 16-go grudnia przed poł. o 9tej w Olsztynku (u p. Fuchsa) drzewo na potrzeby i opał wedle zapasu i potrzeby z obwodów Pluski, Stawiguda i Mortzfeld.

— W środę, 17-go grudnia przed poł. o 10tej w Jelganiu drzewo na potrzeby i opał starego i nowego cięcia wedle zapasu.

Składajmy oszczędności w Banku Ludowym w Olsztynie.

Korzystna oferta gwiazdkowa!

B. JACOB, Olsztyn,

ulica Górna nr. 13

w pobliżu „wysokiej bramy“.

Od dziś do 5 go stycznia 1914 r. udzielam na moje stałe ceny, które na każdej karteczce są oznaczone

15 proc. rabatu

Ubrania męskie z dobrych trwałych materyi
15,00 12,00 10,00 m.

Ubrania męskie 1 i 2-rzędne
z modnych fasonach 28,00 24,00 22,00 16,00 m.

Ubrania dla chłopców, wysoko zapinane
i fason jakowy 6,00 4,00 3,50 2,50 m.

Jupy z ciężkiej zimowej materyi
z ciepłą podszewką 12,00 10,00 7,50 6,00 5,50 m.

Plaszcze cesarskie, paletoty i ulstry
po możliwie najtańszych cenach.

Spodnie najlepszych bukskinów i kamgarnów
7,50 6,00 5,00 4,00 3,50 2,25 m.

Kołnierzyki.

Mankiety.

Półkoszulki.

10 proc. rabatu

Trykotowe gacie z ciepłą podszewką
1,20 1,65 1,80 2,10 m.

Koszule trykotowe z wdzianą podszewką
1,60 1,80 2,00 2,10 m.

Gacie i koszule normalne
1,50 1,80 2,25 2,75 m.

Jaki spodnie 1,90, 1,85 1,25 m.

Koszule barchanowe 1,80 1,40 1,10 m.

Chustki wełniane i jedwabne
25 50 75 do 4,00 m.

Rękawiczki, krawaty, szelki, szkarpetki
chusteczki, parasole, laski, portmonetki.

Książki do nabożeństwa

polskie i niemieckie poleca w wielkim wyborze
i po tanich cenach księgarnia „Gazety Olszt“.

Składajcie oszczędności
w następujących spółkach
związkowych:

1. Inowrocław, Bank ludowy
E. G. b. b. H., Hohensalza,

2. Pakość, Bank ludowy,
E. G. m. u. H., Pakosch.
3. Gdańsk, Bank ludowy,
E. G. m. u. H., Danzig.
4. Gniezno, Kasa Pożyczkowa w
Gnieźnie, E. G. m. b. H., Gnesen.

Jako podarek gwiazdkowy

dla moich odbiorców

13 tanich dni!

Od piątku 12. bm. aż do Gwiazdki otrzyma każdy mój odbiorca przy kasie

10 procent z powrotem wypłacone

i to pomimo, że tylko stałą cenę na każdej sztuce czerwonym ołówkiem oznaczoną a które niedawno o 15 proc. zniżyłem — zapłaci.

Skład mój obejmuje:

około 1500 paletotów, ulstrów, plaszczy do podróży, pelerynów i t. d.
od 10 marek począwszy.

Około 2000 jup, zakietów, litwek, (także ze stojąco-wykładanym
kołnierzem) od 5 marek począwszy.

Około 1500 spodni i kamizelek od 2 m. począwszy. — Podwójne tanio
bo własnowykonane.

Ubrania dla dzieci od 1,50 m. począwszy.

Obleka spodnia, — bielizna, — sukna, — cągi i podszewki po bardzo
tanich, czerwonym ołówkiem wyznaczonych stałych cenach.

Olsztyńska fabryka garderoby z zapędem elektrycznym

J. LEVY, rynek 20.

Skład sukna — wykonywanie na miarę.

Skład słynnej trwałej bieżni „Everklean.“

Z oddziału na miarę pod gwarancją za dobre leżenie także bez przymiarki w 24 godzinach:

Ubrania kamgarnowe i eleg. paletoty na miarę od 25 m.

Baczność!

53.000 par trzewików

4 pary tylko 9 marek.

Wskutek niewypłacalności kilku wielkich fabryk zlecono mi wielki zapas trzewików znacznie niżej własno-kosztu sprzedać. Sprzedaję dla tego każdemu 2 pary męskich i 2 pary damskich trzewików sznurowanych z mocno przybitą skórzaną podszewką brunatną lub czarną, elegancki nowy fason, wielkość wedle numeru, lub centymetrów. **Wszystkie 4 pary kosztują tylko 9 marek.** Wysyłka za zaliczką.

J. Kluger, Krakau,
Sebastjana 16. L. 532.

Wymiana dozwolona, lub zwrot pieniędzy.

Niedoścignione

w konstrukcyi i jakości są moje
systemu Singera

Maszyny do szycia



najprzedniejsze gatunki do
wyszywiania i stopnowania zdane
dla użytku domowego i dla
rzemieślników.

Maszyny familijne

od 55 m. począwszy.

Reperacye szybko i tanio.

Splaty dozwolone.

M. Peiser, Olsztyn,

ul. Prosta 6.

Poszukuje zastępców.